

Brytyjska rehabilitacja polskich spadochroniarzy z bitwy pod Arnhem

28 stycznia 2025

Po długim czasie i interwencji strony holenderskiej Wielka Brytania oficjalnie zrehabilitowała polskich spadochroniarzy, którzy brali udział w bitwie pod Arnhem.



Z zadowoleniem przyjęto oświadczenie brytyjskiego rządu dotyczące rehabilitacji polskich spadochroniarzy, którzy walczyli w bitwie pod Arnhem. Uznano ich „odwagę i zaangażowanie”.

We wrześniu 1944 roku członków 1. Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej zrzucono za liniami wroga w ramach operacji Market Garden, którą kierowali Brytyjczycy. Była to śmiała, jednak nieudana próba przekroczenia Renu w Arnhem. Polacy odegrali ważną rolę w pomocy Brytyjczykom w wycofaniu się przez Ren. Niestety brytyjskie dowództwo szukając winnych niepowodzenia całej operacji, obarczyło winą Polaków.

W 2006 roku strona holenderska zrehabilitowała polskich żołnierzy. Premier Schoof powiedział, że lokalna społeczność w Holandii nadal żywi wdzięczność i szacunek dla Polaków, którzy 21 września 1944 roku przybyli z innego kraju, aby walczyć za ich wolność.

Dopiero teraz jednak Wielka Brytania zdecydowała się na ten krok. W oświadczeniu wydanym przez Ambasadę Brytyjską w Hadze napisano, że rząd brytyjski „przekazał władzom polskim i ostatniemu żyjącemu polskiemu weteranowi bitwy, panu Bołkowi Ostrowskiemu, swoją wdzięczność. A także uznanie za odwagę i zaangażowanie, którym wykazały się polskie siły w Driel i

Oosterbeek we wrześniu 1944 roku”. „Dotyczy to pomocy wielu brytyjskim siłom powietrznym w wycofaniu się przez rzekę. Gdy stało się jasne, że alianci nie będą w stanie zdobyć mostu w Arnhem. Będziemy wdzięczni na zawsze” – napisano.

Strona brytyjska początkowo obarczała winą za nieudaną akcję właśnie Polaków. Faktem jest jednak, że nasi rodacy odegrali kluczową rolę w osłanianiu około 2400 brytyjskich żołnierzy wycofujących się przez rzekę w Oosterbeek do Driel. Grupa łącznikowa Stichting Driel-Polen ma nadzieję, że brytyjski rząd wyda również oficjalne przeprosiny. Gdy jeszcze żyje ostatni polski weteran (mający 105 lat). Jak powiedział przewodniczący, Frank Boeijen: „Fakt, że brytyjski rząd podjął ten krok, ma nieocenioną wartość i jest uznaniem wysiłków polskich spadochroniarzy w Driel”.

Niestety, strona brytyjska po wojnie zdegradowała polskiego generała dywizji, Stanisława Sosabowskiego. Odmówiono mu wojskowej emerytury i zmarł w nędzy w Londynie w wieku 75 lat. Przez polską stronę został on pośmiertnie odznaczony w 1988 roku. A także przez Holandię, która przyznała mu Brązowego Lwa, a całemu pułkowi Order Wojskowy Willema w 2006 roku.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk